



**Magiczny
Kraków**

„Białoruś. Droga do wolności” - wystawa fotografii

2020-12-22

10 grudnia obchodzony był Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka. W tym roku, Kraków jak i wiele innych polskich miast, w szczególny sposób solidaryzowało się z Białorusinami. „Białoruś. Droga do wolności” to wystawa fotografii, dokumentujących walkę Białorusinów - protesty na ulicach Mińska, Grodna, Witebska, Mohylewa, Brześcia i innych białoruskich miast.

Białorusini walczą o wolność

10 grudnia to również sto dwudziesty czwarty dzień protestów na Białorusi. Białorusini walczą o wolność, demokrację i przestrzeganie ich podstawowych praw: do wolnych wyborów, wolności słowa i prasy, wolności zgromadzeń. Nasi sąsiedzi chcą żyć w demokratycznym kraju rządzonego przez ludzi wybranych w demokratycznych wyborach. Niestety prawa te są łamane, a podstawowe wolności obywatelskie nie są przestrzegane przez białoruski reżim.

„Białoruś. Droga do wolności” to wystawa fotografii, dokumentujących walkę Białorusinów - protesty na ulicach Mińska, Grodna, Witebska, Mohylewa, Brześcia i innych małych i dużych miast.

Wystawa zdjęć, zainicjowana przez Urząd Miasta Warszawy i Dom Spotkań z Historią, będzie prezentowana w wielu miastach należących do Unii Metropolii Polskich – w przestrzeni miejskiej lub w wersji wirtualnej. Miasto Kraków we współpracy z Instytutem Kultury Willa Decjusza również włączyło się w to przedsięwzięcie, przygotowując wystawę w wersji elektronicznej.

Wstęp prezydenta Jacka Majchrowskiego do wystawy

Jesienią 1956 r. wielki polski poeta, Zbigniew Herbert, napisał wiersz dedykowany walczącym z sowieckim najazdem Węgrom. Pisał: „Stoimy na granicy/ wyciągamy ręce/ i wielki sznur z powietrza/ wiążemy bracia dla was/ z krzyku załamanego/z zaciśniętych pięści/ odlewa się dzwon i serce/ milczące na trwogę”.

Po 64 latach od tych wydarzeń historia się powtarza. Znowu stoimy na granicy i patrzymy jak bratni kraj, nasz najbliższy sąsiad, walczy. Tym razem wróg nie jest z zewnątrz. To dyktatura Aleksandra Łukaszenki, którą Białorusini znoszą od ponad ćwierć wieku i której 9 czerwca 2020 r. powiedzieli „dosyć!”.

Tego dnia, po ogłoszeniu wyników sfałszowanych wyborów, doprowadzeniu do kresu wytrzymałości Białorusini masowo wyszli na ulice. Mińsk, Grodno, Witebsk, Mohylew, Brześć i inne miasta ogarnęła wielka, ogólnonarodowa fala protestów. Jednocześnie nasilił się terror ze strony rządowych sił porządkowych. Ostrem represjom nieustannie, od wielu tygodni, podawane są nie tylko wszelkie ruchy opozycyjne, niezależni dziennikarze, ale też zwykli obywatele. 72 lata po ustanowieniu deklaracji praw człowieka, w Europie, tuż przy granicy z Unią Europejską, ludzie znikają z ulic, są masowo zatrzymywani, torturowani, zabijani. W sierpniu i we wrześniu Kraków, podobnie jak wiele innych polskich miast, przybrał barwy historycznej białoruskiej flagi, za której noszenie na Białorusi od



Magiczny
Kraków

lat grozi kara. Reprezentacyjne miejskie obiekty świeciły biało czerwono-białym światłem, przypominając o dramatycznej sytuacji za naszą wschodnią granicą i manifestując nasze wsparcie dla Białorusinów walczących o wolność i o swoje niezbywalne prawa.

Inicjatywa Unii Metropolii Polskich – wystawa fotograficzna ilustrująca drogę Białorusi do wolności – to nic innego jak kolejny, ważny gest, poprzez który wyrażamy jedność i solidarność z naszymi heroicznie protestującymi i prześladowanymi sąsiadami. Inaugurując tę wystawę 10 grudnia – w Międzynarodowym Dniu Praw Człowieka – oddajemy hołd wszystkim, którzy stawiają opór bezprawiu i walczą o to, by podpisana w 1948 roku Powszechna Karta Praw Człowieka nie była tylko luksusowym przywilejem nielicznych.

Krakowska wystawa nie przypadkiem zorganizowana została przez Willę Decjusza. Chcieliśmy bowiem, by z tego właśnie miejsca – z naszego europejskiego salonu, w którym regularnie spotykają się europejskie elity, ośrodka promującego idee pluralizmu i demokracji, który przyjmuje prześladowanych artystów i naukowców – wyszedł głos wsparcia dla protestujących.

Na Białoruś patrzy dziś cały wolny świat. Jesteśmy pod wielkim wrażeniem odwagi, konsekwencji i cierpliwości z jaką obrońcy demokracji każdego dnia prowadzą tam swoją walkę i spokoju z jakim odpowiadają na brutalne ataki i agresję. Solidaryzujemy się nie tylko z celem, ale też z pokojowymi metodami, które przyjęli wobec przemocy reżimu. Nie wiadomo, jak długa jest jeszcze przed Białorusią droga do wolności, ale jedno jest pewne – nie wolno nam milczeć, nie możemy pozostawić naszych sąsiadów w osamotnieniu. Naszym obowiązkiem jest pilnować, by o protestującej Białorusi ani na chwilę nie zapomniano.

Tak jak przed ponad 60 laty, „stoimy na granicy”. I wyciągamy ręce w geście pamięci i solidarności. To nie jest gest bezsilności. To współczesny wymiar starego hasła: „za wolność wasza i naszą”.

Wierzmy, że ta historia będzie miała swój dobry koniec, a nasze wsparcie przyczyni się do zwycięstwa sił dobra w tych nierównych zmaganiach.

Organizatorzy wystawy: Miasto Warszawa, Dom Spotkań z Historią.

Partnerzy: Miasto Kraków, Instytut Kultury Willa Decjusza.